

# Nie zapomnę tamtej nocy – Mariusz Kałaga

Prawie rok już włóczę się za tobą  
W zimne noce tulę się do wspomnień,  
A ty nawet kiedy jesteś obok  
Wcale nie chcesz się przyznawać do mnie

Miałem dom, a w domu spokój błogi  
Zanim ty stanęłaś na mej drodze  
Dziś o sobie każesz mi zapomnieć  
Koniec bajki, już cię nie obchodzę

Nie zapomnę tamtej nocy  
Jak patrzyłaś w moje oczy,  
Gdy się niebo otworzyło  
Z pożądania cały płonę  
Zostawiłem dom i żonę,  
Ale to cię nie wzruszyło

Nie zapomnę tamtej nocy  
Jak patrzyłaś w moje oczy,  
Gdy się niebo otworzyło  
Z pożądania cały płonę  
Zostawiłem dom i żonę  
Dla mnie nic się nie skończyło

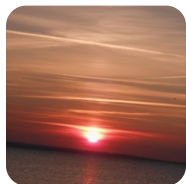
Nie wiem jak to się potoczy dalej  
Taka noc odmienia całe życie,  
A ty chciałaś tylko raz zaszaleć  
I jak obcy rozstać się o świcie

Miły uśmiech pošlij mi czasami  
Jeśli na swej drodze znów mnie spotkasz  
Nocą będę wiernie stał pod drzwiami  
Może kiedyś wpuścisz mnie do środka

Nie zapomnę tamtej nocy  
Jak patrzyłaś w moje oczy,

Gdy się niebo otworzyło  
Z pożądania cały płonę  
Zostawiłem dom i żonę,  
Ale to cię nie wzruszyło

Nie zapomnę tamtej nocy  
Jak patrzyłaś w moje oczy,  
Gdy się niebo otworzyło  
Z pożądania cały płonę  
Zostawiłem dom i żonę  
Dla mnie nic się nie skończyło



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych